

IX SPRAWOZDANIE NA TEMAT KRAJOWEGO PRAWA PRECEDENSOWEGO DOTYCZĄCEGO KONWENCJI Z LUGANO

Paulien van der Grinten , Maarit Leppänen, Dagnija Palčevska, Irena Kucina

I. Wprowadzenie

W październiku 2006 r., Stały Komitet Konwencji z Lugano wyznaczył delegatów z Finlandii, Łotwy oraz Holandii w celu sporządzenia IX Sprawozdania na temat krajowego prawa precedensowego dotyczącego Konwencji z Lugano. Sprawozdanie sporządzono w oparciu o 15 tom orzecznictwa, przedstawiony przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w październiku 2006 r., zgodnie z Protokołem nr 2 do Konwencji z Lugano.

Spośród 44 orzeczeń zawartych w tym tomie, 8 odnosi się do Konwencji z Lugano. Zostaną one omówione pod następującymi nazwami:

- Orzeczenie Federalnego Sądu Najwyższego Szwajcarii (Bundesgericht) z dnia 1 marca 2006 r. (Nr 2006/20)
- Orzeczenie Federalnego Sądu Najwyższego Szwajcarii (Bundesgericht) z dnia 5 maja 2006 r. (Nr 2006/21)
- Orzeczenie Sądu Apelacyjnego (Corte di Appello di Milano) (Włochy) z dnia 14 maja 2005 r. (Nr 2006/36)
- Orzeczenie Sądu Apelacyjnego (Cour d'appel) (Luksemburg) z dnia 13 lipca 2006 r. (Nr 2006/38)
- Orzeczenie Sądu Najwyższego Norwegii (Høyesterett) z dnia 9 marca 2005 r. (Nr 2006/39)
- Orzeczenie Sądu Najwyższego RP (Sąd Najwyższy) z dnia 19 maja 2005 r. (Nr 2006/41)
- Orzeczenie Sądu Najwyższego RP (Sąd Najwyższy) z dnia 31 maja 2005 r. (Nr 2006/42)
- Orzeczenie Sądu Najwyższego Szwecji (Högsta domstolen) z dnia 3 stycznia 2006 r. (Nr 2006/43)

Poniżej znajduje się krótki opis oraz omówienie tych 8 orzeczeń.

II. Przegląd orzecznictwa

Tytuł II – Jurysdykcja

Artykuł 5 pkt 1

Norweska sprawa nr 2006/39 dotyczyła określenia “zobowiązania wynikającego z umowy” w odniesieniu do art. 5 pkt 1 Konwencji z Lugano w sprawie dotyczącej naruszenia postanowień umowy.

W postanowieniu z dnia 9 marca 2005 r., Komitet Apelacyjny Sądu Najwyższego Norwegii (*Høyesteretts kjæremålsutvalg*) uznał, że w sytuacji wystąpienia przez sprzedawcę z żądaniem odszkodowania w związku z zamówieniem mniejszym niż było to przewidziane w umowie sprzedaży, miejsce wykonania podstawowego zobowiązania do zapłaty ceny sprzedaży było właściwe przy zastosowaniu zasady jurysdykcji w sprawach dotyczących umów, zgodnie z art. 5 pkt 1 zd. 1 Konwencji z Lugano. Dlatego też, kupujący mógł być pozwany przed sąd miejsca, w którym, zgodnie z prawem mającym zastosowanie w odniesieniu do kontraktu, miało być wykonane zobowiązanie do zapłaty ceny sprzedaży.

W tej sprawie, spółka norweska *Mergi Marketing AS* (Mergi, z siedzibą w Bergen) wniosła sprawę przeciwko spółce polskiej *Polska Żegluga Morska PP* (PZM, z siedzibą w Polsce) żądając odszkodowania za naruszenie postanowień umowy. Zgodnie z umową, stanowiącą przedmiot sporu, filia PZM miała w czasie 18 miesięcy zakupić od spółki norweskiej 750 beczek katalizatora spalania. Zakupiono jedynie 66 beczek. Mergi wystąpiła do sądu o odszkodowanie w związku z naruszeniem postanowień umowy.

Po tym, jak sąd pierwszej instancji w Oslo odrzucił roszczenie ze względu na brak jurysdykcji, roszczenie o odszkodowanie wniesiono do sądu pierwszej instancji w Bergen. Sąd pierwszej instancji w Bergen uznał jurysdykcję na podstawie art. 5 pkt 1 Konwencji z Lugano. W uzasadnieniu sąd stwierdził, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu nie wypełnienia postanowień umowy należy uznać za równoważne z roszczeniem dotyczącym ceny zakupu oraz że w związku z tym, roszczenie będące przedmiotem sporu dotyczyło tak naprawdę tego podstawowego obowiązku kupującego. Miejsce zapłaty, którym zdaniem sądu było Bergen w Norwegii, mogło tym samym określać jurysdykcję miejscową, zgodnie z art. 5 pkt 1 Konwencji z Lugano.

PZM odwołała się od decyzji w sprawie jurysdykcji do Sądu Apelacyjnego w Gulating. Odwołanie zostało odrzucone. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że jurysdykcję sądu zgodnie z art. 5 pkt 1 ustala się na podstawie miejsca wykonania zobowiązania stanowiącego przedmiot sporu. Sąd Apelacyjny przyjął uzasadnienie sądu pierwszej instancji. Sąd zauważył także, że o miejscu wykonania zobowiązania głównego, na którym oparte było roszczenie – zapłaty ceny zakupu – decydują stosowne przepisy prawa (§ 48 norweskiego prawa handlowego, *kjøpsloven*).

PZM odwołała się od decyzji w sprawie jurysdykcji do Sądu Najwyższego w zakresie zarówno procedury, jak i wykładni przepisów prawa. Sąd Najwyższy nie uchylił decyzji Sądu Apelacyjnego. Nie miał on uwag co do wykładni art. 5 pkt 1 Konwencji z Lugano, czy też ustawodawstwa krajowego dotyczącego przedmiotu sporu. Sąd Najwyższy nie zgodził się jednak z wykładnią, że roszczenie o odszkodowanie jest równoważne z roszczeniem dotyczącym zapłaty ceny zakupu, a tym samym, że należy je potraktować jako roszczenie dotyczące wypełnienia zobowiązania głównego. Zamiast tego, roszczenie o odszkodowanie w związku z naruszeniem postanowień umowy należało potraktować jako równoważne z innymi przypadkami naruszenia warunków umowy. Takie roszczenia były rozważane przy zastosowaniu art. 5 pkt 1 Konwencji z Lugano i stanowiły one roszczenia drugorzędne. Pomimo tego, że Sąd Najwyższy nie zgodził się z wykładnią Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do tej kwestii, uznał on, że błąd nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii jurysdykcji. Ponieważ jurysdykcja w odniesieniu do roszczenia drugorzędnego ustalana jest na podstawie zobowiązania głównego, o jurysdykcji w odniesieniu do przedmiotu roszczenia rozstrzygnąć miało miejsce wykonania zobowiązania głównego, w tym wypadku zapłaty ceny zakupu. Odwołanie odrzucono.

Pomimo, że Sąd Najwyższy, w swojej decyzji nie zawarł wyraźnego odesłania do orzecznictwa ETS, jego uzasadnienie jest zgodne z orzecnictwem w zakresie określania “przedmiotowego zobowiązania”, głównie w sprawie *de Bloos v. Boyer*¹. Przyjęto zasadę rozdzielania zobowiązań stron przy określaniu jurysdykcji, a także koncepcję mówiącą, że jeżeli powództwo o odszkodowanie oparte jest na niewykonaniu obowiązku wynikającego z umowy, istotne jest miejsce wykonania tego obowiązku.

¹ C- 14/76 z dnia 6 października 1976 r., ECR 1976, 1497.

Art. 5 pkt 1 został w nowej Konwencji z Lugano znacząco zmieniony. Nowy art. 5 pkt 1 zawiera na przykład autonomiczną definicję „miejsca wykonania”. Miejsce zapłaty ceny zakupu, zgodnie z prawem mającym zastosowanie w odniesieniu do umowy, nie będzie już stanowiło podstawy jurysdykcji przy zastosowaniu art. 5 pkt 1. Zgodnie z nową Konwencją z Lugano, miejscem wykonania przedmiotowego zobowiązania jest, o ile nie uzgodniono inaczej, w przypadku sprzedaży towarów – miejsce znajdujące się w Państwie będącym Stroną Konwencji, gdzie, na podstawie umowy, dostarczono towar lub gdzie miał on być dostarczony. W omawianym wyżej przypadku, miejsce to mogło znajdować się gdzieś w Polsce.

Artykuł 5 pkt 3

W orzeczeniu szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego (*Schweizerisches Bundesgericht*) z dnia 5 maja 2006 r., sąd ten orzekał w kwestii zastosowania art. 5 pkt 3 Konwencji z Lugano w odniesieniu do rejestracji znaków handlowych w Szwajcarii, co zdaniem powodów stanowiło zdarzenie wywołujące szkodę w rozumieniu art. 5 pkt 3 Konwencji z Lugano (patrz także art. 16 pkt 4, poniżej). Podobnie jak sąd pierwszej instancji kantonu St. Gallen oraz Sąd Kasacyjny kantonu St. Gallen, szwajcarski Federalny Sąd Najwyższy odrzucił jurysdykcję sądu kantonu St. Gallen opartą na art. 5 pkt 3 Konwencji z Lugano. Uznał, że art. 5 pkt 3 powinno się interpretować w sposób autonomiczny, a „czyny niedozwolone”, o których mówi ten ustęp, obejmują roszczenia oparte na nieuczciwej konkurencji. W przypadku popełnienia w różnych państwach kilku czynów, stanowiących czyny niedozwolone, jurysdykcję na podstawie art. 5 pkt 3 może mieć kilka sądów. Jednak jurysdykcja sądu nie może opierać się na art. 5 pkt 3 Konwencji z Lugano, jeżeli charakter czynów jest jedynie przygotowawczy, a tym samym nie mogą one stanowić czynu niedozwolonego w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku znaczenie dla określenia właściwej jurysdykcji ma tylko miejsce, w którym czyn można byłoby zdefiniować jako czyn niedozwolony w rozumieniu tego przepisu. Sama rejestracja znaku handlowego w szwajcarskim rejestrze nie stanowi zdarzenia wywołującego szkodę. Jest to jak najbardziej czynność przygotowawcza zmierzająca do użycia znaku handlowego w warunkach konkurencji z powodami. Tym samym, jurysdykcja sądu pierwszej instancji St. Gallen nie mogła opierać się na art. 5 pkt 3 Konwencji z Lugano.

W tej sprawie, szwajcarskie spółki Ecofin Holding AG c.s., będące właścicielami domen o nazwach „ecofin.ch” oraz „ecofin.com” wszczęły postępowanie przed sądem pierwszej instancji w St. Gallen przeciwko Markusowi Scholand, pracownikowi naukowemu Uniwersytetu w Darmstadt w

Niemczech. Na potrzeby swojej pracy naukowo-badawczej, Scholand jest właścicielem domeny o nazwie „ecofin.de”. W maju 2003 r. zarejestrował „ECOFIN” w szwajcarskim rejestrze znaków handlowych. Reprezentowało go biuro patentowe z siedzibą w Bad Ragaz. Powodowie wnieśli m.in. o wykreślenie szwajcarskiego znaku handlowego „ECOFIN” w stosunku do pewnych produktów i usług z uwagi na fakt, że jego użycie stanowiło nieuczciwą konkurencję, a także o nakaz nieużywania słowa ECOFIN w odniesieniu do pewnych produktów i usług. Powodowie utrzymywali, że jurysdykcję posiada sąd w St. Gallen z uwagi na fakt, że przedstawiciel pozwanego, który odpowiadał za rejestrację znaku handlowego miał swoją siedzibę w obrębie tej jurysdykcji, a tym samym, że jurysdykcja była właściwa ze względu na miejsce wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę.

Orzeczenie szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego jest zgodne z linią orzecznictwa ETS w zakresie art. 5 pkt 3 Konwencji Brukselskiej w kwestii autonomicznej interpretacji tego przepisu (sprawa *Kalfelis*, sprawa *Reichert II* oraz z nowszych spraw - *Tacconi v. Wagner*)², a także z uwagi na fakt, że powołane w dokumencie wszczynającym postępowanie przez powodów okoliczności stanowią czyn niedozwolony w rozumieniu tego przepisu (sprawa *Kalfelis*).

W nowej Konwencji z Lugano dokonano małej zmiany art. 5 pkt 3 poprzez dodanie słów “lub może wystąpić”. W świetle obecnego brzmienia (por. *VKI v. Henkel*)³, to dodatkowe sformułowanie jest zgodne z zastosowaniem art. 5 pkt 3.

Article 16 pkt 4

W tej samej sprawie przed szwajcarskim Federalnym Sądem Najwyższym z dnia 5 maja 2006 r. (opis tej sprawy znajduje się pod omówieniem art. 5 pkt 3, powyżej), sąd ten musiał stwierdzić, czy jurysdykcja sądu pierwszej instancji w St. Gallen mogła opierać się na art. 16 pkt 4 Konwencji z Lugano. Szwajcarski Federalny Sąd Najwyższy, odnosząc się do orzecznictwa ETS w zakresie tego przepisu, stwierdził, że art. 16 pkt 4 powinno się interpretować w sposób autonomiczny oraz że zasady dotyczące jurysdykcji wyłącznej oparte są na idei, że sądy miejsca, gdzie miała miejsce rejestracja lub gdzie wnioskowano o rejestrację są najbardziej kompetentne, aby decydować w sprawach, w których przedmiotem sporu jest określenie ważności rejestracji lub jej istnienia.

² C-189/87 z dnia 27 września 1988 r., C-261/90 z dnia 26 marca 1992 r. oraz C-334/00 z dnia 17 września 2002 r., Jur. 2002, p. I-7357 odpowiednio.

³ C-167/00 z dnia 1 października 2002 r., Jur. 2002, p. I-8111.

Sprawy dotyczące np. nieuczciwej konkurencji nie wchodzą w zakres art. 16 pkt 4. Jednak sprawy, które mają bezpośredni wpływ na rejestrację wchodzą w zakres tego przepisu. W przedmiotowej sprawie chodzi o wykreślenie zarejestrowanego znaku handlowego. Pod tym względem zasadniczą sprawę należy odróżnić od sporu dotyczącego tego, kto ma prawo własności intelektualnej, co było przedmiotem rozstrzygnięcia ETS. Z tego względu podlega ona jurysdykcji wyłącznej art. 16 pkt 4 Konwencji z Lugano. Zdaniem szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego to, czy spór pomiędzy ECOFIN Holding AG c.s a Scholandem dotyczy przede wszystkim stosunku prawnego pomiędzy nimi, czy też bezpośrednio wyrejestrowania nie jest w tej sytuacji istotne.

Szwajcarski Federalny Sąd Najwyższy stwierdził następnie, że na podstawie art. 109 pkt 3 szwajcarskiego Kodeksu Prawa Prywatnego Międzynarodowego (IPRG), sądem właściwym w sprawach dotyczących sporów w zakresie ważności lub rejestracji praw własności intelektualnej w Szwajcarii jest sąd miejsca prowadzenia działalności biznesowej przez przedstawiciela, jeżeli pozwany nie ma swojej siedziby w Szwajcarii. Ponieważ przedstawiciel Scholanda ma miejsce prowadzenia działalności biznesowej w obrębie jurysdykcji sądu pierwszej instancji w St. Gallen, szwajcarski Federalny Sąd Najwyższy uznał, że sąd pierwszej instancji w St. Gallen posiadał jurysdykcję w odniesieniu do tej sprawy na podstawie art. 16 pkt 4 Konwencji z Lugano.

Odniesienie poczynione w orzeczeniu szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego dotyczyło sprawy *Duijnstee v. Godenbauer*.⁴ W tej sprawie ETS uznał, że art. 16 pkt 4 Konwencji Brukselskiej należy interpretować w sposób ścieśniający. Roszczenie dotyczące prawa własności intelektualnej nie wchodzi w zakres tego przepisu.

Tekst art. 22 nowej Konwencji z Lugano otrzymał nowe brzmienie, integrujące brzmienie art. V *quinquies* Protokołu I Konwencji z Lugano. Przepis ten odnosi się jedynie do patentów i nie ma on żadnego znaczenia dla znaków handlowych. Ponadto, ponieważ stanowił on już część Protokołu, dodanie go w tekście art. 16 pkt 4 nie wnosi żadnych znaczących zmian.

Tytuł III – Uznawanie i wykonywanie

Artykuł 26

⁴ C-288/82 z dnia 15 listopada 1983 r.

Polska sprawa nr 2006/41 dotyczyła pytania o zasadę tzw. „automatycznego uznawania” oraz skutki prawomocności orzeczenia dla uznawania na podstawie art. 26 Konwencji z Lugano.

W tej sprawie, spółka niemiecka (powód) udzieliła pożyczki pieniężnej Lucjanowi M. i Dariuszowi M. (pozwani – polscy dłużnicy). 12 października 1995 r. ta sama spółka niemiecka zawarła umowę z Winfriedem H., w której wierzytelność wobec Lucjana M. i Dariusza M. została przeniesiona na Winfrieda H. Powód, spółka niemiecka, wszczął postępowanie przeciwko polskim dłużnikom przed Sądem Rejonowym we Wrocławiu, domagając się zapłaty 119 369 000 złotych. W orzeczeniu z dnia 12 lipca 2003 r., Sąd Okręgowy oddalił powództwo spółki niemieckiej. Sąd ten orzekł, że spółka niemiecka nie jest osobą upoważnioną do występowania z roszczeniem o zwrot pożyczki.

Jednak w orzeczeniu z dnia 19 grudnia 2003 r., Sąd Krajowy w Niemczech stwierdził, że powód, spółka niemiecka, miał prawo dochodzić zapłaty przedmiotowego roszczenia, gdyż spółce tej przysługiwała wierzytelność o zwrot pożyczki. Orzeczenie to zostało wydane w sprawie z powództwa spółki niemieckiej przeciwko Winfriedowi H.

W orzeczeniu z dnia 20 stycznia 2004 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację od orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu. W toku postępowania odwoławczego, powód powołał się na orzeczenie niemieckie z dnia 19 grudnia 2003 r. Sąd Apelacyjny przyznał, że fakty ustalone we wspomnianym orzeczeniu niemieckim z dnia 19 grudnia 2003 r. nie mogły być wzięte pod uwagę w postępowaniu, ponieważ nie było udowodnione, że orzeczenie niemieckie jest prawomocne, ani spełnienie warunków jego wykonalności.

Spółka niemiecka wniosła od orzeczenia kasację do Sądu Najwyższego. Zdaniem powoda naruszone zostały podstawowe zasady, np. przepisy niemieckiego prawa cywilnego odnoszące się do interpretacji umów, jeśli chodzi o umowę przeniesienia wierzytelności z dnia 12 października 1995 r. pomiędzy spółką niemiecką a Winfriedem H., a także normy proceduralne, o których mówi art. 26 pkt 1 Konwencji.

W orzeczeniu z dnia 19 maja 2005 r., Sąd Najwyższy rozpoznał kasację i odniósł się do kwestii stosowania Konwencji z Lugano. Sąd Najwyższy zaznaczył, że Konwencja z Lugano nie precyzuje, co w jej rozumieniu oznacza „uznawanie”, ale zgodnie przyjmuje się, że oznacza ono rozciągnięcia skuteczności orzeczenia na inne państwa konwencyjne. Dlatego też wprowadza ona w życie zasadę tzw. „automatycznego uznawania” (*ex lege*). Uznawanie rozszerza skutki orzeczenia wydanego w

państwie pochodzenia na państwo uznania, tzn. że ma ono skutki jednocześnie w obydwu państwach.

Sąd Najwyższy wspomniał, że przesłanki uznania orzeczenia zagranicznego przewidziane w Konwencji z Lugano obejmują warunki pozytywne (aby orzeczenie było objęte zakresem Konwencji z Lugano oraz było wykonalne w państwie wydania) oraz warunki negatywne, tzw. podstawy odmowy uznania. Sąd Najwyższy zaznaczył, że warunkiem uznania nie jest prawomocność orzeczenia. Dlatego też, wydaje się, że orzeczenie sądu niemieckiego z dnia 19 grudnia 2003 mogło podlegać uznaniu.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę art. 27 pkt 3 Konwencji z Lugano i uznał, że nie jest możliwa odmowa uznania z przyczyn niezgodności z orzeczeniem polskim z dnia 12 lipca 2003 r. Każde z tych orzeczeń wydano w postępowaniu z udziałem różnych stron (tylko powód, spółka niemiecka, był ten sam w obydwu sprawach), podczas gdy art. 27 pkt 3 wymaga, aby orzeczenia obydwu państw, na których niezgodność się powołuje, były wydawane w sporze pomiędzy tymi samymi stronami.

Sąd Najwyższy wskazał, że orzeczenie, które podlega uznaniu, ma takie same skutki prawne w państwie uznania jak w państwie wydania. Skutki uznanego orzeczenia powinny być więc określone na podstawie prawa państwa wydania, a nie na podstawie prawa państwa uznania. W przedmiotowej sprawie, uznanie orzeczenia sądu niemieckiego z dnia 19 grudnia 2003 r. wymaga zastosowania prawa niemieckiego. W świetle prawa niemieckiego, orzeczenie, w momencie jego uprawomocnienia, ma moc obowiązującą wobec stron postępowania i wiąże sąd w innym procesie, jeżeli kwestia objęta prawomocnością stanowi zagadnienie wstępne dla wydania orzeczenia w tym procesie. Kolejnym istotnym czynnikiem związanym z uprawomocnieniem się orzeczenia jest fakt, że prawomocność orzeczenia ma swe granice podmiotowe i przedmiotowe. Sąd prowadzący inne postępowanie nie może samodzielnie na nowo ocenić kwestii rozstrzygniętej prawomocnie w poprzednim procesie, lecz powinien prawomocne orzeczenie, bez jakiegokolwiek kontroli merytorycznej, wziąć za podstawę rozstrzygnięcia w rozpoznawanej przez siebie sprawie. Orzeczenie sądu niemieckiego ma w odniesieniu do innych spraw charakter prejudycjalny, a tym samym, w przypadku jego uznania, także w odniesieniu do postępowań prowadzonych w innych państwach.

Sąd Najwyższy stwierdził, że orzeczenie niemieckie z dnia 19 grudnia 2003 r. nie może mieć prejudycjalnego znaczenia dla postępowania w rozpoznawanej sprawie, gdyż ma moc obowiązującą jedynie w stosunku do stron zaangażowanych w spór przed sądem niemieckim, tzn. obowiązuje ono spółkę niemiecką, jak i Winfrieda H. Nie ma ono natomiast mocy obowiązującej w stosunku do Lucjana M. i Dariusza M. Z uwagi na fakt, że w sprawie toczącej się przed sądem

polskim oraz w sprawie, która została już rozstrzygnięta w Niemczech, biorą udział różne strony. Z tego względu, przyjęcie przez Sąd Apelacyjny błędnego założenia, że orzeczenie niemieckie nie jest prawomocne, nie stanowi takiego naruszenia zasad proceduralnych, które miałyby wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy uwzględnił jednakże kasację, uznając iż doszło do naruszenia zasad formalnych, mianowicie naruszenia przepisów niemieckiego prawa cywilnego regulujących wykładnię umów, w odniesieniu do umowy z dnia 12 października 1995 zawartej pomiędzy spółką niemiecką a Winfriedem H. dotyczącej przeniesienia wierzytelności.

Raport Jenarda zawiera stwierdzenie, że zgodnie z art. 26 pkt 1 Konwencji z Lugano, orzeczenia wydane w Państwie będącym Stroną Konwencji muszą być uznane w innym Państwie będącym Stroną, przy czym nie jest wymagana żadna szczególna procedura. Innymi słowy, orzeczenia winny być uznawane automatycznie. Konwencja ustanawia domniemanie na korzyść uznania, a jedynymi podstawami odmowy uznania są podstawy wymienione w art. 27 i 28. Orzeczenie Sądu Najwyższego we Wrocławiu jest w tej kwestii zgodne z raportem Jenarda. Pomimo, iż Sąd Najwyższy nie powołał się na orzecznictwo ETS, jego argumentacja jest zgodna z orzeczeniem ETS w sprawie *Hoffmann v. Krieg*⁵ dotyczącej art. 26.

Nowa Konwencja z Lugano nie wprowadzi żadnych zmian w zakresie zasady tzw. „automatycznego uznawania” (ex lege). W nowej Konwencji z Lugano utrzymana zostaje zasada, że prawomocność orzeczenia nie jest warunkiem koniecznym dla jego uznania.

Artykuł 27 pkt 1

Sprawa przed Sądem Apelacyjnym w Luksemburgu (*Cour d'appel*) z dnia 13 lipca 2006 r. dotyczyła art. 27 pkt 1. W tej sprawie strona, przeciwko której ubiegano się o uznanie, wniosła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącą wspomnianego naruszenia art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC) przez sąd w państwie wydania. Sąd Apelacyjny w Luksemburgu musiał zadecydować, czy uznanie orzeczenia było sprzeczne z porządkiem publicznym w oparciu o podstawy, które zostały także powołane w skardze dotyczącej na art. 6 EKPC, wniesionej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Decyzja Sądu Apelacyjnego w Luksemburgu zawiera obszerne omówienie sprawy Pellegrini prowadzonej przed ETPC. W tej

⁵ C-145/86 z dnia 4 lutego 1988 r., ECR 1988, 645.

sprawie ETPC uznał, że państwo, w którym występuje się o stwierdzenie wykonalności, powinno upewnić się, czy jest to zgodne z art. 6 EKPC w sytuacji, gdy państwo wydania nie stosuje Konwencji Praw Człowieka, oraz że taka weryfikacja jest tym bardziej istotna w sytuacji, gdy przedmiot sprawy, w której wnosi się o stwierdzenie wykonalności ma dla stron znaczenie kluczowe.⁶ Dlatego też, kwestia poszanowania praw podstawowych zawartych w art. 6 EKPC w postępowaniu w państwie wydania, ma istotne znaczenie dla ustalenia czy orzeczenie jest sprzeczne z porządkiem publicznym Luksemburga.

W odniesieniu do raportu *Jenarda* oraz orzecznictwa ETS w zakresie art. 27 pkt 1 Konwencji Brukselskiej, Sąd Apelacyjny w Luksemburgu podkreślił, że sprzeczne z porządkiem publicznym musi być *uznanie*, a nie samo orzeczenie, oraz że art. 27 pkt 1 należy stosować w sposób ścieśniający i powinien on mieć zastosowanie tylko w drodze wyjątku.

W sytuacji, gdy powołane podstawy odmowy stwierdzenia wykonalności w oparciu o art. 27 pkt 1 są takie same jak podstawy skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sąd Apelacyjny w Luksemburgu, w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia wykonalności, nie powinien orzekać w kwestii naruszenia art. 6 EKPC, ponieważ pozostaje to w wyłącznej kompetencji Trybunału w Strasburgu. Jednakże, Sąd Apelacyjny w Luksemburgu powinien określić, czy wspomniany brak bezstronnego trybunału oraz wspomniany brak „równości broni” w postępowaniu w państwie wydania stanowi jawne naruszenia prawa podstawowego.⁷

W tej sprawie *Procedo Capital Corporation SA* (“PCC”), korporacja, której działanie regulują przepisy prawa Panamy, odwołała się od decyzji sądu niższej instancji w Luksemburgu w kwestii stwierdzenia wykonalności na rzecz spółki norweskiej *Sundal Collier & Co ASA* („SCC”) orzeczenia sądu pierwszej instancji w Oslo z dnia 4 stycznia 2002 r., które zostało potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Bogarting (Norwegia) z dnia 22 stycznia 2004 r., na podstawie którego PCC musiała zapłacić SCC dużą sumę pieniędzy wraz z odsetkami i kosztami. Wniesione do norweskiego Sądu Najwyższego odwołanie od tej decyzji zostało odrzucone przez norweską Izbę Wniosków w dniu 16 lipca 2004, a wobec PCC orzeczony został nakaz zapłaty kosztów odwołania. Wniosek SCC o stwierdzenie wykonalności dotyczył wszystkich trzech postanowień.

⁶ *Pelligrini v. Italy* (nr 30882/96).

⁷ W tym miejscu, orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Luksemburgu wydaje się odchodzić od wcześniejszej decyzji angielskiego Sądu Apelacyjnego dotyczącej art. 27 pkt 1 Konwencji Brukselskiej (*Maronier v. Larmer* z dnia 29 maja 2002 r.), w której stwierdził on, że należy odmówić uznania orzeczenia holenderskiego z uwagi na sprzeczność z zasadami porządku publicznego, gdyż orzeczenie holenderskie wydano z naruszeniem art. 6 EKPC. Angielski Sąd Apelacyjny stwierdził, że brak odmowy może stanowić naruszenie przez Zjednoczone Królestwo art. 6 EKPC.

Po stwierdzeniu w dniu 8 września 2004 r. wykonalności orzeczenia na terytorium Luksemburga, PCC wniosła przeciwko Norwegii skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w dniu 13 stycznia 2005 r. powołując się na naruszenie w prowadzonym w Norwegii pomiędzy SCC i PCC postępowaniu art. 6 ETPC. PCC uzasadniła skargę tym, że sąd pierwszej instancji w Oslo nie był bezstronny, ponieważ okazało się, że jeden z ekspertów wchodzących w skład trybunału, który był obecny przy pierwszych przesłuchaniach (sześć dni spośród trwających 19 dni przesłuchań) pracował jako radca dla SCC w tym samym okresie i w związku z tym został on wyłączony i odsunięty od sprawy, jednak bez wymiany składu całego trybunału. PCC utrzymywała także, że nie było „równości broni”, ponieważ trybunał pozwolił SCC na przesłuchanie ich prawników w charakterze świadków, podczas gdy SCC nie miała możliwości zadawania im pytań z uwagi na przywilej klient-adwokat, na zniesienie którego w tym celu SCC nie wyraziła zgody. W odwołaniu od postanowienia o stwierdzeniu wykonalności PCC utrzymywała, że wniesienie skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stanowiło podstawę do zawieszenia postępowania na podstawie art. 38 Konwencji z Lugano. Utrzymywała ona także, że w oparciu o powołane w skardze podstawy, stwierdzenie wykonalności nie powinno być wydane na podstawie art. 27 pkt 1 Konwencji z Lugano, ponieważ uznanie orzeczeń wydanych z naruszeniem art. 6 EKPC byłoby sprzeczne z porządkiem prawnym.

Jeśli chodzi o dwie kwestie, jakie zostały poruszone, tj. brak bezstronności sądu oraz naruszenie zasady „równości broni”, Sąd Apelacyjny w Luksemburgu najpierw ustalił, że SCC i PCC potwierdziły fakt zmiany eksperta przed decyzyjnym etapem postępowania obejmującym przesłuchania świadków oraz przewód sądowy. Sąd uznał, że PCC nie ustaliła jaki wpływ na sąd w Oslo mógł mieć ekspert, jeśli chodzi o wymaganą od niego bezstronność w wydawaniu decyzji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Luksemburgu, fakt, że w skład sądu w Oslo wchodził głównie zawodowi sędziowie gwarantował całkowity obiektywizm w rozpatrzeniu sprawy. Zasada graniczenia stosowania klauzuli porządku publicznego do sytuacji wyjątkowych, w których gwarancje, jakie zapewnia ustawodawstwo krajowe państwa wydania oraz sama konwencja nie są wystarczające, aby chronić pozwanego przed jawnym naruszeniem prawa do uczciwego procesu, doprowadziła Sąd Apelacyjny w Luksemburgu do wniosku, że w tym przypadku nie ma powodu, aby odmawiać stwierdzenia wykonalności orzeczeń norweskich w oparciu o brak bezstronności sądu w Oslo.

W kwestii „równości broni”, Sąd Apelacyjny w Luksemburgu potwierdza podstawowe prawo każdej strony do przedstawienia swoich argumentów sądowi na warunkach, które nie przynoszą

drugiej stronie oczywistej szkody.⁸ Ponieważ protokół z przesłuchania świadków nie został przekazany Sądowi Apelacyjnemu w Luksemburgu, a orzeczenie sądu w Oslo nie mówi o wspomnianym zdarzeniu, Sąd Apelacyjny w Luksemburgu uznał, że nie mógł stwierdzić jawnego naruszenia porządku publicznego, ponieważ jest surowo zakazane, aby sąd w państwie, w którym wnosi się o uznanie, naprawiał błąd faktyczny lub błąd w zakresie prawa popełniony przez sąd w państwie wydania.

Sąd Apelacyjny w Mediolanie, w orzeczeniu z dnia 14 maja 2005 r. (Corte d'Appello di Milano) – opis sprawy znajduje się poniżej w omówieniu dot. art. 27 pkt 3 – uznał, że sam fakt wydania orzeczenia zaocznego po jednej rozprawie nie stanowi podstawy odmowy uznania w rozumieniu art. 27 pkt 1 Konwencji z Lugano, jeżeli fakt ten nie jest poparty innymi podstawami, które mogłyby potwierdzić tezę, że uznanie orzeczenia jest sprzeczne z porządkiem publicznym Włoch. Kiedy już zostanie stwierdzone, że postępowanie zostało wszczęte we właściwy sposób oraz że sąd posiada jurysdykcję, do sądu w państwie wydania należy decyzja co do czasu trwania postępowania.

Obydwa orzeczenia są zgodne z tym, co mówi na temat art. 27 pkt 1 Konwencji Brukselskiej raport *Jenarda* oraz z orzecznictwem ETS w zakresie art. 27 pkt 1 Konwencji Brukselskiej.

Raport *Jenarda* zawiera wyraźne stwierdzenie, że art. 27 pkt 1 nie dotyczy kwestii sprzeczności orzeczenia z porządkiem publicznym, ale jego uznania. Stanowisko ETS w odniesieniu do stosowania pojęcia porządku publicznego zawartego w art. 27 pkt 1 Konwencji Brukselskiej jest restrykcyjne, uważa on bowiem, że powinno ono być stosowane tylko w sytuacjach o wyjątkowym charakterze. Pomimo, że pojęcie 'porządku publicznego' oparte jest na koncepcjach krajowych, ograniczenia nakłada sama Konwencja. Powinno ono być stosowane jedynie w sytuacji, gdy uznanie naruszałoby w sposób niedopuszczalny porządek publiczny państwa (por. *Krombach v. Bamberski*, *Renault v. Maxicar*, *Hoffmann v. Krieg*).⁹ Prawo pozwanego do właściwej obrony swojej sprawy w postępowaniu w państwie wydania stanowi jedną z podstawowych myśli przewodnich konwencji, a jego naruszenie może prowadzić do odmowy uznania orzeczenia w państwie, w którym występuje się o uznanie (*Krombach v. Bamberski*).

⁸ W odniesieniu do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, decyzja w sprawie *Dombo Beheer BV v. Nederlandy* z dnia 27 października 1994 r., A 274

⁹ C-7/98 z dnia 28 marca 2000 r., Jur. 2000, p. I-1935; C-38/98 z dnia 11 maja 2000 r., Jur. 2000, p. I-2973; C-146/86 z dnia 4 lutego 1988 r., Jur. 1988, p. 645.

Art. 34 pkt 1 nowej Konwencji z Lugano podkreśli restrykcyjne stosowanie zasady porządku publicznego poprzez wymóg, że uznania można odmówić w oparciu o zasady porządku publicznego, wyłącznie w sytuacji, gdy uznanie takie byłoby *w sposób oczywisty* sprzeczne z porządkiem publicznym.

Artykuł 27 pkt 2

W tym samym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Mediolanie uznał, że nie można powoływać się na art. 27 pkt 2 Konwencji z Lugano w celu uniemożliwienia wykonania szwajcarskiego orzeczenia zaocznego, jeżeli dokumenty wszczynające postępowanie zostały pozwanemu doręczone na podstawie art. 5 Konwencji Haskiej o doręczaniu dokumentów z 1965 r., zgodnie z którą tłumaczenie nie jest wymagane.

W odwołaniu wniesionym do Sądu Apelacyjnego w Mediolanie, Marshall utrzymywał, że nie miał możliwości odpowiedniej obrony w postępowaniu przed sądem w Genewie, ponieważ dokumenty wszczynające postępowanie zostały doręczone bez tłumaczenia na język włoski. W swoim orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Mediolanie uzasadnił, że biorąc pod uwagę fakt, że nie istnieje żadna umowa szczególna pomiędzy Włochami a Szwajcarią, zgodnie z którą wymagane jest tłumaczenie, w świetle Konwencji Haskiej nie było obowiązku tłumaczenia dokumentów wszczynających postępowanie. Ponadto, oczywiste było, że Marshall doskonale rozumiał treść tych dokumentów i z pewnością zrozumiał informację w języku włoskim dotyczącą pierwszej rozprawy w postępowaniu przed sądem w Genewie. Z tego względu Sąd Apelacyjny nie widział powodu, aby odmówić uznania orzeczenia sądu szwajcarskiego na podstawie art. 27 pkt 2.

W zakresie art. 27 pkt 2 Konwencji Brukselskiej istnieje duży zbiór orzecznictwa. Wszystkie te orzeczenia sprowadzają się do stwierdzenia, że pozwany musi mieć możliwość właściwej obrony swojej sprawy przed sądem w państwie wydania orzeczenia. Sąd w państwie, w którym wnosi się o uznanie rzeczywiście powinien, tak jak zrobił to Sąd Apelacyjny w Mediolanie, sam zdecydować czy zastosowanie w sprawie ma art. 27 pkt 2 Konwencji Brukselskiej. W orzeczeniu w sprawie *Pendy Plastics Products BV ETS* stwierdził, że sąd państwa, w którym wnosi się o uznanie może odmówić uznania w oparciu o ten przepis, nawet jeśli sąd w państwie wydania doszedł do wniosku, że doręczenie dokumentów wszczynających postępowanie zostało przeprowadzone w sposób

właściwy.¹⁰ W niedawnej sprawie *Scania*, ETS orzekł, że w przypadku umowy międzynarodowej pomiędzy państwem wydania a państwem, w którym wnosi się o uznanie, o należytych i przeprowadzonych na czas doręczeniu dokumentów wszczynających postępowanie przeciwko pozwanemu, wobec którego wydane zostało orzeczenie zaoczne, rozstrzyga się na podstawie tej umowy międzynarodowej.

Art. 27 pkt 2 był także przedmiotem szwajcarskiej sprawy nr 2006/20 dotyczącej wykonania angielskiego postanowienia o zabezpieczeniu majątku o zasięgu międzynarodowym. W orzeczeniu z dnia 1 marca 2006 r., Federalny Sąd Najwyższy Szwajcarii (*Bundesgericht*) stwierdził, że postanowienie zabezpieczające o zasięgu międzynarodowym (dawniej: nakaz z Marewy), który został wydany przez Wysoki Sąd Cywilny, Wydział Kanclerski w Londynie, Anglia, nie kwalifikuje się do uznania i wykonania w trybie Konwencji z Lugano, ponieważ nakaz został wydany bez zapewnienia stronie pozwanej udziału w rozprawie i bez dania jej należytej możliwości obrony w postępowaniu o charakterze kontryktoryjnym poprzedzającym postępowanie o stwierdzenie wykonalności.

Dnia 15 grudnia 2004 r., Wysoki Sąd Cywilny w Londynie wydał w stosunku do pozwanego oraz współpozwanego nakaz zabraniający im – oprócz innych zobowiązań – przy pomocy nakazu zabezpieczającego, wywożenia z terytorium Anglii i Walii jakichkolwiek zlokalizowanych tam składników majątku o górnej wartości 3 mln USD, oraz sprzedaży, obrotu lub innego zmniejszania wartości jakichkolwiek składników majątku zlokalizowanych poza terytorium Anglii i Walii o takiej samej wartości.

Postanowienie zostało doręczone pozwanemu w dniu 19 stycznia 2005 r. Dnia 27 stycznia 2005 r. powodowie zwrócili się do Prezydium Sądu (*Gerichtspräsidium*) w Zurzach, Szwajcaria, z wnioskiem o uznanie, stwierdzenie wykonalności oraz wykonanie postanowienia poprzez zajęcie poszczególnych składników majątku pozwanego. W dniu 18 lutego 2005 r., Prezes Sądu Rejonowego (*Bezirksgericht*) w Zurzach uznał angielskie postanowienie zabezpieczające i stwierdził jego wykonalność ze skutkiem dla stron w Szwajcarii. Jednakże odrzucił on wniosek o wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu w drodze zajęcia.

¹⁰ C-228/81 z dnia 15 lipca 1982 r., Jur. 1982, p. 2723.

Pozwany oraz powodowie odwołali się od orzeczenia do *Obergericht* Kantonu Aargau. W dniu 26 września 2005 r. *Obergericht* uchylił orzeczenie Sądu Rejonowego w zakresie uznania oraz stwierdzenia wykonalności postanowienia. *Obergericht* odmówił stwierdzenia wykonalności z następujących trzech powodów:

- stwierdził, że z uwagi na krótki czas, jaki upłynął od doręczenia postanowienia wydanego w postępowaniu *ex parte* a wnioskiem o wykonanie (pięć dni roboczych), a także z uwagi na odległość (Londyn), z powodów czysto praktycznych nie było możliwe, aby pozwana mogła podjąć obronę przed postanowieniem zabezpieczającym w postępowaniu o charakterze kontradiktoryjnym przed rozpoczęciem postępowania o stwierdzenie wykonalności oraz że stanowiło to przeszkodę dla uznania w trybie art. 27 pkt 2 Konwencji z Lugano.
- postanowienie zabezpieczające nie było zgodne z orzeczeniem w zakresie środków obowiązujących strony wydanym w Szwajcarii i to stanowiło przeszkodę dla uznania na podstawie art. 27 pkt 3 Konwencji z Lugano.
- Uznanie i/lub stwierdzenie wykonalności tego zarządzenia byłoby równoznaczne z uznaniem lub stwierdzeniem wykonalności wniosku o poszukiwanie majątku dłużnika, dlatego też uznanie i stwierdzenie wykonalności tego zarządzenia musi być uznane za sprzeczne z porządkiem publicznym (art. 27 pkt 1 Konwencji z Lugano).

Powodowie złożyli skargę konstytucyjną do Federalnego Sądu Najwyższego, uzasadniając, że orzeczenie *Obergericht* nie powinno zostać uchylone i że sprawa powinna ponownie trafić przed *Obergericht* w celu wydania nowego orzeczenia. Skargę odrzucono.

Federalny Sąd Najwyższy oparł swoje rozumowanie na dotyczącym tej kwestii orzecznictwie ETS. Zgodnie z orzeczeniem ETS *Denilauler v. Couchet*¹¹ postanowienia zabezpieczające wydawane tylko na wniosek jednej ze stron, bez wysłuchania drugiej ze stron (tzw. nakazy *ex parte*, w odróżnieniu od nakazów *inter partes*), nie kwalifikują się do uznania w trybie Konwencji Brukselskiej, a tym samym nie powinna być stwierdzona ich wykonalność w innych państwach. Federalny Sąd Najwyższy zauważył, że zdaniem Europejskiego Trybunału, u podstaw takiego ograniczenia leżą cel, zasady oraz systematyka Konwencji z Lugano, które wymagają, aby prawo do rozprawy zagwarantowane było we wszystkich postępowaniach, które mogą prowadzić do uznawalnych i wykonalnych decyzji. W świetle takiego rozumowania, efekt zaskoczenia typowy

¹¹ C-125/79 z dnia 21 maja 1980 r., ECR 1980, 1553.

dla i charakteryzujący środki tymczasowe i zabezpieczające może zostać osiągnięty tylko w sytuacji, gdy o wydanie takiego postanowienia wnosi się w państwie wykonania.

W świetle powyższego, zarządzenia tymczasowe i zabezpieczające mogą jednak podlegać uznawaniu i stwierdzeniu wykonalności, jeżeli strona, której nakaz dotyczy miała możliwość udziału w postępowaniu o charakterze kontradyktoryjnym w państwie wydania, zwłaszcza przed wystąpieniem o uznanie i wykonanie środka w innym państwie będącym stroną konwencji. Takie okoliczności nie zachodziły w omawianej sprawie. W związku ze złożeniem wniosku o stwierdzenie wykonalności zaledwie pięć dni od doręczenia pozwanej postanowienia o zabezpieczeniu, nie miała ona możliwości skorzystać z prawa do obrony. W swoim uzasadnieniu Sąd Najwyższy powołał się na poprzednie orzeczenie (BGE 129 III 628), w którym stwierdzono wykonalność podobnego postanowienia zabezpieczającego. W tym przypadku pozwany miał możliwość zakwestionowania nakazu w państwie wydania i tak też zrobił. W związku z tym wymóg Konwencji został spełniony, w odróżnieniu od omawianej sprawy.

W związku z uznaniem przez Federalny Sąd Najwyższy postanowienia *Obergericht* za właściwe w zakresie odmowy uznania wykonalności tylko na podstawie art. 27 pkt 2 Konwencji z Lugano, zbędne stało się analizowanie orzeczenia *Obergericht* pod kątem zgodności z art. 27 pkt. 1 i 3.

W świetle art. 34 pkt 2 nowej Konwencji z Lugano, najważniejsza zmiana w tym zakresie będzie taka, że w sytuacji, gdy pozwanemu nie zostaną we właściwy sposób i na czas doręczone dokumenty wszczynające postępowanie, nie będzie to już stanowiło podstawy do odmowy uznania, jeżeli pozwany nie wszczął postępowania odwoławczego w związku z orzeczeniem, gdy miał taką możliwość (por. art. 34 pkt 2 Rozporządzenia Bruksela I). W swoim postanowieniu w sprawie ASML, ETS stwierdził, że istniała taka ‘możliwość’ tylko w sytuacji, gdy pozwany rzeczywiście znał treść orzeczenia, ponieważ zostało mu ono doręczone we właściwym czasie umożliwiającym mu podjęcie obrony przed sądem w państwie, w którym wydano orzeczenie.¹² Jednak przyjęte zmiany nie będą miały wpływu na sytuacje podobne do tej, jaka miała miejsce w omówionej powyżej sprawie szwajcarskiej. Jeżeli od dnia doręczenia upłynęło tylko pięć dni roboczych, raczej trudno jest dowodzić, że pozwany miał możliwość wszczęcia postępowania odwoławczego w odniesieniu do orzeczenia i tego nie zrobił.

¹² C-283/05 z dnia 14 grudnia 2006 r., Jur.

Artykuł 27 pkt 3

W postanowieniu z dnia 14 maja 2005 r. Sąd Apelacyjny w Mediolanie orzekł, że nie zostały spełnione wymogi art. 27 pkt 3 w sytuacji, gdy nie ma jeszcze żadnego orzeczenia sądu w państwie, w którym wnosi się o uznanie orzeczenia zagranicznego, a więc istnieje jedynie potencjalna niezgodność z tym orzeczeniem zagranicznym. W takiej sytuacji zarówno sąd państwa, w którym wnosi się o uznanie jak i przed którym toczy się sprawa, która może prowadzić do wydania niezgodnego orzeczenia, powinny uwzględnić wcześniejszą decyzję zagraniczną, stanowiącą *res judicata*, w celu uniknięcia wydania niezgodnego orzeczenia. Do takiego uzasadnienia Sąd Apelacyjny w Mediolanie dodał, że sprawa tocząca się przed sądem w państwie, w którym wnoszono o uznanie i wykonanie, dotyczyła postępowania pomiędzy podmiotami prawa podlegającymi różnym systemom prawnym.

W tej sprawie, włoska spółka Marshall s.r.l. (Marshall) wniosła odwołanie do sądu apelacyjnego w Mediolanie przeciwko postanowieniu sądu niższej instancji w Mediolanie (Trybunale di Milano), w którym to postanowieniu sąd niższej instancji w Mediolanie stwierdził wykonalność orzeczenia szwajcarskiego sądu w Genewie z dnia 16 stycznia 2003 r. Orzeczenie sądu w Genewie przeciwko Marshall zostało wydane w trybie zaocznym. Powodem była turecka spółka Okyanus Spor Malzemeleri Sanami Ve Ticaret AS (Okyanus, z siedzibą w Turcji). Sąd w Genewie przychylił się do roszczenia Okyanus przeciwko Marshall. W odwołaniu Marshall utrzymywała, że sąd niższej instancji w Mediolanie naruszył art. 27 pkt 3 Konwencji z Lugano oraz że orzeczenie szwajcarskie nie powinno zostać uznane z uwagi na jego potencjalną niezgodność z decyzją, którą miał wydać sąd w Piacenza (Włochy). Jednak sprawa przed sądem w Piacenza dotyczyła postępowania nie pomiędzy Marshall a spółką turecką Okyanus podlegającą prawu tureckiemu, ale pomiędzy Marshall a spółką włoską Marshall Boats s.r.l. podlegającą prawu włoskiemu, która częściowo kontrolowała Okyanus.

Zgodnie z art. 27 pkt 3, orzeczenie nie powinno być uznane jeżeli jest niezgodne z orzeczeniem wydanym w sporze pomiędzy tymi samymi stronami w państwie, w którym wnosi się o uznanie. Orzeczenie w tej sprawie jest zgodne z treścią art. 27 pkt 3 Konwencji z Lugano oraz wykładnią tego ustępu w sprawozdaniu *Jenarda*, która nie wymaga *res judicata*, wymaga natomiast, aby w państwie, w którym wnosi się o uznanie i wykonanie przynajmniej wydane było postanowienie.

Nowa Konwencja z Lugano nie wprowadzi w tym zakresie żadnych zmian.

Artykuł 29 pkt 1

W orzeczeniu z dnia 14 maja 2005 r. Sąd Apelacyjny w Mediolanie uznał, że oświadczenie pierwszego pozwanego, mówiące o tym, że przedstawiciel spółki w zakresie przyznawania marki „Marshall” nie miał do tego pełnomocnictwa, jest oświadczeniem dotyczącym istoty sprawy w rozumieniu art. 29 pkt 1, którego sąd państwa, w którym wnosi się o uznanie, nie może pod żadnym względem weryfikować.

Nowa Konwencja z Lugano nie wprowadza w tym zakresie żadnych zmian.

Artykuł 31 pkt 1

W postanowieniu z dnia 3 stycznia 2006 r. szwedzki Sąd Najwyższy (*Högsta domstolen*), sprawa nr 2006/43, LM v. BL) doszedł do wniosku, że decyzja co do kosztów (wydatków prawnych) związanych ze sprawą, w której nie określa się osoby uprawnionej, nie może mieć nadanej wykonalności, jeżeli nie ma dowodu na to, że osoba wnosząca o stwierdzenie wykonalności ma prawo do uzyskania świadczenia w państwie wydania.

W tej sprawie, pozwany LM odwołał się do Sądu Najwyższego od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Svea stwierdzającego wykonalność decyzji wydanej dnia 30 kwietnia 1998 r. przez sąd niższej instancji w Torremolinos, Hiszpania, dotyczącej kosztów (wydatków prawnych). Sąd Apelacyjny w Svea wydał postanowienie na wniosek BL. W odwołaniu LM nie kwestionował obowiązku zapłaty, argumentując, że według prawa hiszpańskiego, przedmiotowa zapłata powinna wpłynąć do sądu, a nie do strony przeciwnej (BL). Ponadto, zdaniem LM, BL byłby uprawniony do uzyskania zapłaty tylko pod warunkiem wcześniejszego uiszczenia kosztów sądowych, czego nie uczynił. BL stał na stanowisku, że w świetle prawa hiszpańskiego, był uprawniony do uzyskania zapłaty i działał, z punktu widzenia hiszpańskiego postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym zakresie.

Zgodnie z art. 31 pkt 1 Konwencji z Lugano, orzeczenie wydane w jednym Państwie będącym Stroną Konwencji i wykonalne w tym państwie, podlega wykonaniu w innym Państwie będącym Stroną Konwencji, jeżeli na wniosek jakiegokolwiek zainteresowanej strony została w tym państwie stwierdzona jego wykonalność. W uzasadnieniu, Sąd Najwyższy zauważył, że tylko osoba, która może wystąpić o wykonanie decyzji w Państwie wydania, uprawniona jest do występowania o stwierdzenie wykonalności w innym Państwie będącym Stroną Konwencji.¹³

Ponieważ sąd niższej instancji w Torremolinos w odniesieniu do kosztów nie określił osoby uprawnionej do uzyskania zapłaty, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma możliwości stwierdzenia wykonalności decyzji bez dalszego wyjaśnienia. Aby stwierdzić, czy BL był uprawniony do występowania o stwierdzenie wykonalności, Sąd Najwyższy uchylił kwestionowaną decyzję i odesłał sprawę do Sądu Apelacyjnego w Svea w celu umożliwienia BL udowodnienia swojego prawa do uzyskania zapłaty.

Artykuł 37 pkt 2

Sprawa 2006/42 dotyczyła wykładni art. 37 pkt 2 Konwencji w kwestii, czy możliwość zakwestionowania orzeczenia wydanego w wyniku wniesienia środka zaskarżenia na podstawie art. 37 pkt 2 obejmuje także możliwość zakwestionowania postanowienia Sądu Apelacyjnego nie zezwalającego na przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia od decyzji wydanej w pierwszej instancji oraz czy ta możliwość zakwestionowania orzeczenia wydanego w wyniku wniesienia środka zaskarżenia jest ograniczona tylko do kwestii związanych z wykonaniem (wykonalnością) orzeczenia wydanego w innym Państwie będącym Stroną Konwencji. Polski Sąd Najwyższy stwierdził, że w sytuacji, gdy w Polsce wnosi się o wykonanie orzeczenia sądu zagranicznego, prawo do kwestionowania orzeczenia wydanego w wyniku wniesienia środka zaskarżenia na podstawie art. 37 pkt 2 Konwencji ograniczone jest do takich postanowień sądu apelacyjnego, które zostały wydane po rozpoznaniu odwołania od decyzji sądu pierwszej instancji (Sądu Okręgowego) w zakresie kwestii związanych z wykonalnością.

¹³ Argumentacja Sądu Najwyższego jest zgodna z raportem *Jenarda* (patrz str. 49).

W omawianej sprawie, powód N.S.W. wystąpił o stwierdzenie wykonalności w Polsce aktu notarialnego sporządzonego dnia 24 kwietnia 2001 r. przez notariusza Bernarda F. mającego siedzibę w W-W (Niemcy) przeciwko dłużnikom, małżonkom Ralfowi G. i Sabine G.

- dnia 9 lutego 2004 r. sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze stwierdził wykonalność aktu notarialnego z dnia 24 kwietnia 2001 r.
- dnia 15 lipca 2004 r. ten sam sąd oddalił wniosek dłużnika Ralfa G. o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na powyższe postanowienie.
- dnia 29 grudnia 2004 r. sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił zażalenie dłużnika od postanowienia o odmowie przywrócenia terminu, a w pozostałej części oddalił zażalenie.
- dnia 31 maja 2005 r. polski Sąd Najwyższy odrzucił możliwość złożenia kasacji od postanowienia Sądu Apelacyjnego.

W tej sytuacji, z jednej strony, w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, dłużnik nie ma możliwości złożenia kasacji od postanowienia Sądu Apelacyjnego, odmawiające przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia na postanowienie sądu pierwszej instancji stwierdzające wykonalność. Z drugiej strony dopuszczalność wniesienia środka zaskarżenia od postanowienia Sądu Apelacyjnego wynika z art. 37 pkt 2 Konwencji.

Sąd Najwyższy uznał, że Konwencja, w odniesieniu do postępowania odwoławczego (przed sądami drugiej i trzeciej instancji) ogranicza stosowanie krajowego prawa procesowego państw będących stronami Konwencji. W takich sytuacjach stosowanie prawa krajowego musi uwzględniać cele i zasady wynikające z przepisów Konwencji i nie może prowadzić do efektów, które byłyby sprzeczne z jej postanowieniami. Sąd Najwyższy stwierdził także, że przepisy Części 2 Tytułu III Konwencji ograniczone są tylko do pewnych kwestii, takich jak możliwe środki zaskarżenia, osoby uprawnione do wniesienia odwołania, charakter postępowania odwoławczego, możliwości sądu drugiej instancji w zakresie zawieszenia postępowania lub uzależnienia wykonania od wniesienia zabezpieczenia, prawa strony to bycia wysłuchanym w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy stwierdził, że Konwencja przewiduje możliwość wniesienia środka zaskarżenia jedynie od takiego orzeczenia sądu pierwszej instancji, które odnosi się do kwestii wykonalności, t.j. zezwolenia (art. 36-38) lub odmowy wykonania (art. 40 i 41) oraz takiego orzeczenia, które wydano na skutek rozpoznania środka zaskarżenia od orzeczenia wydanego w związku z odwołaniem. Na podstawie art. 36 Konwencji, w przypadku zgody na wykonanie, strona może

wnieść odwołanie w terminie jednego miesiąca od daty doręczenia orzeczenia. Ponieważ Konwencja nie reguluje procedury ani formy wniesienia odwołania, możliwość wniesienia odwołania od orzeczenia sądu pierwszej instancji reguluje art. 1151 § 2 Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Zdaniem ETS (*Dalfsen v. Loon*), pojęcie „orzeczenia wydanego w następstwie wniesienia środka zaskarżenia”, o którym mówi art. 37 pkt 2 Konwencji obejmuje wyłącznie orzeczenia rozstrzygające o zasadności środka zaskarżenia wniesionego na podstawie art. 37 pkt 1.¹⁴ Orzecznictwo ETS powołuje się na cel Konwencji, którym jest zapewnienie szybkiego postępowania w zakresie wykonalności decyzji wydanych w innych Państwach będących Stronami Konwencji oraz zachowania jednolitego systemu środków zaskarżenia, który reguluje. Te rozważania narzucają wykładnię ścieśniającą art. 37 pkt 2 Konwencji. W związku z tym, biorąc pod uwagę ogólny schemat konwencji, a także w świetle jej głównych celów, tzn. uproszczenia procedur w państwie, w którym wnosi się o wykonanie, zakres stosowania art. 37 pkt 2 Konwencji nie może być rozszerzony, tak aby umożliwiał wniesienie kasacji od orzeczenia innego niż orzeczenie wydane w następstwie wniesienia środka zaskarżenia, zgodnie z art. 37 pkt 2.

Podzielając stanowisko odnośnie kierunków interpretacji, Sąd Najwyższy stwierdził, że w sytuacji gdy wnosi się o wykonanie w Polsce orzeczenia na podstawie art. 37 pkt 2 Konwencji, istnieje możliwość złożenia kasacji tylko od postanowienia Sądu Apelacyjnego wydanego w następstwie rozpoznania środka zaskarżenia od decyzji Sądu Okręgowego dotyczącej kwestii wykonalności. W związku z tym kasacja jest dopuszczalna w sytuacji, gdy zostaje ona złożona w odniesieniu do postanowienia Sądu Apelacyjnego odrzucającego lub dopuszczającego środek zaskarżenia oraz zmieniającego decyzję Sądu Okręgowego w kwestii wykonalności lub uchylającego tę decyzję i odrzucającego wniosek o wykonanie lub jednocześnie zawieszającego postępowanie. Orzeczenia sądu drugiej instancji w zakresie spraw incydentalnych, przed wydaniem decyzji w kwestii wykonalności, wyłącza się z zakresu pojęcia „orzeczenia wydanego w następstwie wniesienia środka zaskarżenia” na podstawie art. 37 pkt 2 Konwencji.

Z wyżej opisanych powodów kasacja została odrzucona.

¹⁴ C-183/90 z dnia 4 października 1991 r., ECR 1993, nr 4 str. 119

W podsumowaniu należy wspomnieć, że nowa Konwencja z Lugano wprowadza znaczące zmiany do całego Tytułu III Konwencji. Natomiast art. 37 pkt 2 Konwencji pozostaje prawie niezmienny w stosunku do art. 44 nowej Konwencji z Lugano. Koncepcja „orzeczenia wydanego w następstwie wniesienia środka zaskarżenia” zostaje zachowana w art. 44 nowej Konwencji z Lugano. Oznacza to, że wynik przedmiotowej sprawy nie mógłby być inny, a wykładnia tej koncepcji przedstawiona przez ETS mogła znaleźć zastosowanie w tej sprawie. Jedynymi zmianami, jakie zostały wprowadzone w art. 44 nowej Konwencji z Lugano jest umieszczenie listy właściwych sądów nie w odpowiednim przepisie Konwencji, ale w Załączniku IV do Konwencji.

Artykuł 38

W sprawie przed Sądem Apelacyjnym w Luksemburgu z dnia 13 lipca 2006 r. (patrz: art. 27 pkt 1, powyżej) Sąd także musiał zadecydować czy wniesienie skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z powodu naruszenia art. 6 EKPC w postępowaniu, które doprowadziło do wydania orzeczenia, o uznanie którego wniesiono, stanowiło podstawę do wstrzymania decyzji o stwierdzeniu wykonalności na podstawie art. 38 Konwencji z Lugano. Sąd Apelacyjny w Luksemburgu stwierdził, że postępowanie w związku ze stwierdzeniem wykonalności nie powinno być wstrzymane, ponieważ nie został wniesiony zwykły środek zaskarżenia, który mógł skutkować unieważnieniem lub zmianą postanowień, o uznanie których wniesiono, oraz na złożenie którego w państwie wydania orzeczenia ustawa określa termin, którego bieg wyznacza to samo orzeczenie, dostępne dla pierwszego pozwanego w Norwegii.

W drodze dodatkowych rozważań oraz w odpowiedzi na argument wysunięty przez PCC (powód w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Luksemburgu) mówiący, że potwierdzenie decyzji o stwierdzeniu wykonalności mogło skutkować naruszeniem art. 6 EKPC przez Luksemburg, Sąd Apelacyjny w Luksemburgu dodał, że art. 6 EKPC ma także zastosowanie w odniesieniu do procedury stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego (por. Europejski Trybunał Praw Człowieka, orzeczenia w sprawach *Sylvestre v. Austria*, *Hussin v. Belgia*, *K. v. Włochy*)¹⁵. W związku z tym, wstrzymanie postępowania dotyczącego stwierdzenia wykonalności do czasu wydania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka postanowienia w przedmiocie skargi (co zajmie jakiś czas z uwagi na dużą ilość spraw toczących się przed Trybunałem), może prowadzić do

¹⁵ Decyzje z dnia 9 października 2003 r. (nr 54640/00), 6 maja 2004 r. (nr 70807/01) oraz 20 lipca 2004 r. (nr 38805/97) odpowiednio.

wniesienia skargi przez inną stronę w związku z nieuzasadnioną przewlekłością w rozumieniu art. 6 EKPC w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności. Sprawę zakończono.

Orzeczenie jest zgodne z decyzją ETS w zakresie art. 38 Konwencji Brukselskiej w sprawie *Industrial Diamonds Supplies v. Riva*.¹⁶ W tej decyzji ETS stwierdził, że zwykły środek zaskarżenia odnosi się do każdego środka zaskarżenia wniesionego w państwie wydania, który może skutkować uchYLENIEM lub zmianą orzeczenia będącego przedmiotem postępowania w związku z uznaniem lub wykonaniem w trybie Konwencji, i na złożenie którego przysługuje, w państwie wydania orzeczenia, określony termin ustawowy, którego bieg rozpoczyna się wydaniem tego samego orzeczenia..

Nowa Konwencja z Lugano nie wprowadza pod tym względem żadnych zmian.

¹⁶ C-43/77 z dnia 22 listopada 1977 r., Jur. 1977, s. 2175.

III. Wnioski końcowe

Konwencję Brukselską podpisano 39 lat temu, a Konwencję z Lugano 19 lat temu. Orzecznictwo w zakresie przepisów równoległych jest porównywalne, a ich znajomość przez sądy krajowe stale rośnie. W świetle dwóch Deklaracji wniesionych w odniesieniu do Protokołu II Konwencji z Lugano oraz w zakresie wykładni Konwencji z Lugano oraz jej stosunku do orzecznictwa, zwłaszcza orzecznictwa ETS w zakresie Konwencji brukselskiej, nie dziwi fakt, że orzeczenia sądów krajowych wydane na podstawie Konwencji z Lugano w okresie, którego dotyczy sprawozdanie są zgodne z orzecznictwem ETS.

Nowa Konwencja z Lugano, kiedy wejdzie w życie, sprawi, że niektóre z orzeczeń się dezaktualizują. Ponieważ sądy krajowe w ostatnich latach osiągnęły dobrą umiejętność śledzenia i korzystania z orzecznictwa ETS, nie będzie to z pewnością miało negatywnego wpływu na krajowe orzeczenia w zakresie Konwencji z Lugano, nawet w sytuacjach pojawienia się nowych zagadnień.